GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspd. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek Romana m.
Wtorek Wawrzyńca m.
Sroda Zuzanny p. i m.

Dziś wschód słońca o godz. 4,33 zach. 7,37
Jutro „ „ „ 4 34 „ 7,35
Dziś „ księżyca „ 5,1— 8,22

Nr. 91 | Wąbrzeźno, wtorek 10 sierpnia 1926 r. | Rok VI

Niebezpieczeństwo „Strzeleckie"

Od dłuższego już czasu wpływają pod adresem rządu zapytania, z jakich funduszów organizuje się i zbroi „Związki Strzeleckie" wyrastające jak grzyby po deszczu (a raczej po burzy majowej) na terenie całej Rzeczypospolitej. Pytanie to nie przyszło by nikomu do głowy, gdyby nie fakt wysoce znamienny — a mianowicie że organizacje „Strzelca" otrzymują od władz wojskowych całkowite uzbrojenie i umundurowanie dla swych członków — podczas, gdy inne organizacje przysposobienia wojskowego ani w dziesiątej części nie korzystają z tych faworów, jakiemi poprostu zasypuje się tamtą, bądź co bądź partyjną, lewicową formację „Strzelecką".

Niebezpieczeństwo tego szczególnego faworyzowania „Strzelca" jest tem groźniejsze, że organizacja ta znajduje się całkowicie pod wpływem Polskiej Partji Socjalistycznej, która bynajmniej nie kryje się z zamiarami uczynienia ze „Strzelca" swojej bojówki do walki z burżuazją i kapitalizmem. Dowód tego mamy chociażby w opublikowanym przez prasę okólniku P. P. S. nakazującym swoim członkom... całkowite opanowanie „Strzelca". Jeśliby projekt ten miał istotnie zostać w czyn wprowadzony wówczas niebezpieczeństwo rewolucji lub wojny bratobójczej stało by się wprost bezpośredniem. P. P. S. rozporządzająca 100,000 armją uzbrojoną i wyekwipowaną stałaby się groźną nie tylko dla kapitału i burżuazji — ale dla całej Polski, gdyż od tej chwili wybuch rewolucji stałby się kwestją dobrej woli socjalistów.

Na takie postawienie kwestji naród się zgodzić nie może! Polska dość długo była już terenem eksperymentów lewicy — i dłużej tego nie wytrzyma, jak zresztą nie wytrzymało by tego żadne inne państwo. Dowód mamy choćby na Rosji, którą z potężnego i bogatego mocarstwa — stała się olbrzymem na glinianych nogach. I wszędzie — gdzie tylko socjaliści dorwali się do władzy — tam w ślad za nimi przyszła nędza, upadek gospodarczy, demoralizacja armji, zanik wytwórczości — jednem słowem — klęska!

Nauczone smutnem doświadczeniem społeczeństwo polskie nie może dopuścić, aby znów mieli rządy ująć w swe ręce — socjaliści! Dlatego nie wolno nam patrzeć obojętnie na lewicowe zbrojenia! „Strzelec" jest bojową organizacją lewicy, którą P. P. S. pragnie opanować całkowicie i wyłącznie do swojej dyspozycji. Równocześnie ten sam „Strzelec" otrzymuje od wojska broń i mundury, instruktorów i wszelkie możliwe i niemożliwe udogodnienia.

Cóż to ma znaczyć?

Skarb nasz jest za nadto biedny na to, aby mógł bezkarnie wspierać partyjne bojówki wywrotowe przytem w budżecie wydatków Ministerstwa Spraw Wojskowych niema zupełnie pozycji na cel powyższy.

Jest tam wprawdzie pozycja „na organizacje przysposobienia wojskowego" — ale w pozycji tej chodzi o wszystkie tego rodzaju pół-wojskowe formacje, których mamy przecież więcej. Dlaczego więc ani Powstańcy i Wojacy, ani Hallerczycy, ani Stow. Młodzieży ani żadne inne organizacje nie korzystają z tych funduszów — w tym stopniu co jeden „Strzelec"? Zresztą jeśli obliczyć dobrze koszt utrzymania wszystkich formacyj przysposobienia wojskowego — to już otrzymamy sumę mało co niższą od sumy budżetowej, na ten cel przeznaczonej!

Skąd więc czerpane są fundusze na uzbrojenie i mundury dla Strzelca? Skąd wpływają pieniądze na djety dla tych tysięcy agitatorów i instruktorów „Strzelca" którymi wprost przepełnione są wszystkie dzielnice Polski? Czyżby rząd dobrowolnie kręcił bat na siebie wspierając i zasilając przyszłą bojówkę rewolucyjną?

Oto pytania, jakie dziś Polska cała kieruje pod adresem Rządu. Czy będą one miały jakiś wpływ na dalszy rozwój wypadków?. Czy władze miarodajne wglądną nareszcie w tą sprawę — i zechcą zapobiedz na przyszłość trwonieniu funduszów państwowych na cele partyjnej bojówki socjalistycznej?

Przyszłość pokaże — tylko — oby nie zapóźno.

J. K.

Rozprawa przeciw gen. Malczewskiemu

wyznaczoną została na 16 b. m.

Warszawa. Rozprawa przeciwko gen. Malczewskiemu została ostatecznie wyznaczona na dzień 16 b. m. i odbędzie się przed wojskowym sądem okręgowym w Warszawie.

Sąd odrzucił wnioski o dopuszczenie dowodów na zorganizowanie buntu i że gen. Malczewski działał występując przeciw buntownikom w obronie praworządności.

Bunt wojskowy w Mińsku.

Warszawa. Z Mińska donoszą, że 7 dywizja kawalerji zbuntowała się. Celem uśmierzenia buntowników, zawezwano 8 mohylewski pułk artylerji, który stoczywszy walkę z zrewoltowanymi, obronił ich i oba pułki kawalerji odprowadził do Smoleńska.

Walka toczyła się w pobliżu pogranicznej miejscowości polskiej Gniezdołowa.

Ustawa o zmianie konstytucji ogłoszona

Warszawa. W dniu 4 sierpnia Prezydent Rzeczypospolitej podpisał ustawę o zmianie konstytucji i o pełnomocnictwach dla rządu.

Podpisanie ustaw nastąpiło po konferencji Prezydenta Rzeczypospolitej z premjerem Bartlem.

Tegoż dnia o godz. 7 wieczór ukazał się „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" (nr. 78 z dnia 4 sierpnia), w którym pod pozycją 442 ogłoszona jest ustawa z dnia 2 sierpnia, zmieniająca i uzupełniająca konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1926 roku, a pod pozycją 443 ogłoszona jest ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 roku.

Pod ogłoszonemi ustawami są podpisy Prezydenta Rzeczypospolitej oraz wszystkich ministrów.

Rozpoczęcie towarowego ruchu kolejowego między Polską a Rosją.

Wilno. Przez stację graniczną Zachacie dnia 3 bm. przeszedł pierwszy pociąg towarowy do Mińska, naładowany węglem polskim. Tego dnia wieczorem przybył na tę stację pierwszy pociąg sowiecki, naładowany rudą.

Zamiast papierosów — kartofle i siano.

Skandal tytoniowy w Krakowie — Detalista tytoniowy czyni wiekopomne „odkrycie" Co na to władze monopolowe?

Kraków. W piątek rano zawiadowca budki inwalidzkiej dokonał wiekopomnego „odkrycia". Oto otworzywszy pudełko z papierosami egipskiemi — ku swemu zdumieniu spostrzegł, że w pudełku zamiast papierosów — znajdują się — przepięknie z gustem ułożone... kartofle przykryte sianem. Stało się to przy świadkach — tak że myśl o oszustwie i podstępie trzeba bezwzględnie odrzucić tembardziej, że identycznie taki sam wypadek miał miejsce w dwuch innych kioskach inwalidzkich. Ładne porządki — niema co mówić!!! A co my palimy zamiast tytoniu — to już tajemnica!

Anglja stwierdza zwycięstwo polskie w wojnie celnej.

Londyn. „Times" stwierdza, że w wojnie celnej niemiecko-polskiej — Polska wyszła zwycięzko, gdyż uzdrowiła na stałe swój bilans handlowy i uniezależniła się od Niemiec.

Wykrycie tajnej drukarni komunistycznej w Warszawie.

Warszawa. W tych dniach policja polityczna wykryła nową drukarnię komunistyczną mieszczącą się przy ul. Marszałkowskiej 31 a. W czasie rewizji znaleziono całe masy odezw i broszur komunistycznych nawołujących do przewrotu na rzecz komuny. Prócz tego wykryto kilka tysięcy egzemplarzy jednodniówki komunistycznej.

Przy tej okazji policja polityczna dokonała całego szeregu aresztowań wśród sfer wywrotowych — przeważnie członków zarządu organizacji komunistycznej.

Dalsze aresztowania i rewizje w toku.

Straszne zbrodnie czekisty.

W Menitopolu na Ukrainie rozstrzelany został b. kierownik tamtejszego G. P. U. dawniej wybitny członek partji komunistycznej, Maszkowicz, obwiniony o zamordowanie 8-miu dzieci, wziętych przez niego z kolonji dla bezdomnych. Z 8-miu wziętych przez niego dzieci, 5 dziewczynek zostało przez niego zgwałconych, trzej zaś chłopcy, którzy byli świadkami, zostali później w okrutny sposób zamordowani. Maszkiewicz bowiem obawiał się, iż doniosą oni o popełnionej przez niego zbrodni. Jest to już 6-ty tego rodzaju wypadek działalności kierowników G. P. U. na Ukrainie.

Druki które wystarczą na setki lat.

Z Poznania donoszą: Wydział finansowy dyrekcji kolejowej w Poznaniu zamówił druki urzędowe w tak niesłychanych ilościach, że według obliczeń znawców — starczy ich na kilkaset lat. Magazyny i korytarze gmachu dyrekcji były zapchane z powodu braku transportami druków. Druki te porozsyłano do poszczególnych stacyj okręgu poznańskiego. Jak nam donoszą, jedna ze stacyj otrzymała druki w takiej ilości, że zapas ten starczy na 165 lat.

Przełom w lotnictwie.

Nowy samolot wagi 150 klg.

Waszyngton. Donoszą tu z Detroit o nowej próbie, dokonanej przez znanego właściciela fabryki samochodów Forda, która może wywołać przełom w lotnictwie.

Odbyły się wzloty próbne zupełnie nowej konstrukcji samolotów, dokonanej przez inż. Coopena.

Aparat cały waży zaledwie 150 klg. Lotom przyglądało się grono przemysłowców i przedstawicieli prasy.

Ford osobiście udzielał wyjaśnień w sprawach budowy samolotu i zapowiedział, iż nowy aparat wprowadzi zasadniczą rewolucję w rozwoju lotnictwa i wkrótce będzie takim samym masowym produktem, jak samochody fordowskie.

„Przyjaciółka" rejteruje.

Francja wypowie Polsce pożyczki.

Jak donosi „Herald" z Paryża rząd francuski postanowił ze względu na trudności gospodarcze i celem uratowania franka od dalszego spadku wypowiedzieć w najbliższym możliwie czasie pożyczki zagraniczne, a między innemi także miljonowe kredyty udzielone Polsce.

Zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników.

Przemowa wstępna prezesa p. Szczuki. — Powitanie pp. Bischoffa i Cieszyńskiego. — Sytuacja kredytowa. Przyczyny upadku rzemiosła. — Projekt założenia Banku Rzemieślniczego. — Przemówienie p. Cieszyńskiego. — Delegata Izby Rzemieślniczej. — Dlaczego rzemieślnik nie korzysta z przyznanych dotychczas pożyczek? Wyjaśnienia prez p. Szczuki. Przemówienie p. Syndyka Bischoffa. Dyskusja 16 proc. pożyczki. — Ustawa Przemysłowa. — Wesoły incydent. — Nie lekceważyć gazet. — Podpisywanie deklaracyj. — Bank Rzemieślniczy zyskał w Wąbrzeźnie 74 udziałowców.

W piątek 6 sierpnia o godz. 7,30 rozpoczęło się zebranie Tow. Samodz. Rzemieśln., które zagaił prezes T-wa p. red. **Szczuka**, w serdecznych słowach witając przybyłych z Grudziądza panów **Bischoffa syndyka Pom. Izby Rzemieśln. i Cieszyńskiego — delegata tejże Izby.** W dalszym ciągu swego przemówienia mówca przedstawił obecnym sytuację w jakiej znajduje się rzemiosło pomorskie trudność uzyskania kredytów, brak gotówki obrotowej — i ogólny upadek rzemiosła. Następnie p. redaktor zauważył, że niektórzy z rzemieślników za mało interesują się tak ważnemi, kwestjami jakiemi są założenie Banku Rzemieśln. i kwestja pożyczek małoprocentowych a długoterminowych dla rzemiosła.

Na zebraniu w tego rodzaju sprawach nie powinno zabraknąć nikogo — tymczasem paru poważniejszych rzemieślników zlekceważyło sobie ten obowiązek, czego choćby przez wzgląd na ogół rzemieślników nie powinni bypod żadnym pozorem czynić. Powitawszy raz jeszcze obelcnych i dziękując im za przybycie — mówca krótko ale dobitnie przedstawił projekt założenia Banku Rzemieślniczego oraz warunki przyjmowania członków tegoż Banku — tudzież opisał przebieg debat i konferencyj, jakie Zarząd Izby Rzemieśln. odbył w kwestji pożyczek.

Mówca wskazał obowiązkową konieczność stworzenia jakiejś instytucji, któraby mogła podejmować i rozdzielać otrzymane od Rządu pożyczki dla rzemiosła które dotychczas musiały przechodzić przez kilka rąk (obcych) skutkiem czego topniały lub ulatniały się w drodze zupełnie. Otóż aby zabezpieczyć drobne rzemiosło od tego rodzaju kombinacji — należy stworzyć Bank, który by mógł stanowić poważną jednostkę płatniczą i odpowiedzialną — i tym sposobem wzbudzając zaufanie rządu — mógł uzyskiwać większe pożyczki dla rzemiosła.

Ani pojedynczy człowiek ani nawet cech nie przedstawia żadnej dla rządu powagi ani znaczenia płatniczego i rząd nawet gadać z nimi nie zechce — podczas gdy Izba Rzemieślnicza, reprezentując całe rzemiosło stanowi już ta siłę z którą należy się liczyć.

Ale ta Izba sama przez się również przedstawia słabą ewikcję finansową Dlatego też założenie Banku Rzemieślniczego staje się koniecznością.

Bank taki został już założony w Grudziądzu — na wzór banków kupieckich i rolniczych·

Udział w Banku wynosi 25 zł. płatne ratami lub odrazu przyczem z chwilą wystąpienia członka — udział zostaje mu zwrócony wraz z procentami należnemi za cały czas członkostwa.

Prócz tego każdy członek składa 5-zł. wpisowego przy zapisywaniu się na członka — i pieniędzy tych już mu się nie zwraca. Każdy członek ma prawo do uzyskania pożyczki w wysokości 10 krotnego udziału. Nieczłonkowie pożyczki z Banku nie otrzymują.

Przemowę swa pan red. Szczuka zakończył powtórnem wezwaniem do zapisywania się na członków nowo założonego Banku Rzemieślniczego stwierdzając, że jest to jedyny sposob wybrnięcia z przykrego położenia, w jakiem znajduje się całe rzemiosło pomorskie. Następnie zabrał głos p. delegat Izby Rzem. Cieszyński referując ogólnie sprawę kredytów i pożyczek w tym samym duchu, co i pan Szczuka. Mówca przypomniał obecnym smutne historje z czasów inflacji, kiedy towiększość ludzi potraciło swe majątki oddane na procenty do różnych banków. Obecnie czasy się zmieniły. Złoty został ustabilizowany niebezpieczeństwo inflacji minęło — nadeszły czasy uczciwych operacyj pieniężnych i kredytowych. Wykorzystały tą poprawę stosunków wszystkie niemal branże, a więc: przemysł, kupiectwo, rolnictwo — jedynie tylko drobne rzemiosło pozostaje nadal bez pomocy i upada z tygodnia na tydzień coraz więcej

Tutaj mówca przypomniał zebranym historję kilku ostatnich wielkich pożyczek, z których znaczna część przeznaczona była właśnie dla rzemiosła. Ale niestety P. K. O. pożyczek bezpośrednio nie wydaje — lecz przekazuje do Banku Gospodarstwa Krajowego ten znów do Banku Zw. Komun., Bank Zw. Komun. oddaje znowu pożyczkę do podziału Bankowi Zw. Społek Zarobk. — i dopiero ten ostatni wręcza pieniadze do podziału Bankom Ludowym lub kasom Oszczędności. W ten sposób zanim przyjdzie do podziału — pożyczka stopnieje i rzemiosło otrzymuje figę.

Następnie p.Cieszyński zrefer. przebieg konferencyj, jakie w sprawie p o ż y c z e k odbyła d e l e g a c j a Izby Rzem. z prem. Bartlem, z min. Klarnerem i z innymi wyższymi dygnitarzami rządowymi, oraz zawiadomił zebranych o uzyskaniu 3-ch miljonów pożyczki dla rzemiosła — przyczem zaznaczył, że jest to tylko początek — i że uzyskanie dalszych pożyczek zależy od stopnia rozwoju Banku Rzemieśln. i od jego zdolności ewikcyjnych. Skutkiem tego Rada uchwaliła, aby każdy członek odpowiadał czyli dawał ewikcję w wysokości dziesięciokrotnej sumy swoich udziałów.

W ten sposób istotnie stworzy się instytucję poważną, z ograniczoną odpowiedzialnością do której rząd napewno poweźmie większe zaufanie, niż do wszystkich innych organizacyj rzemieślniczych.

Po wyjaśnieniu — a właściwie powtórzeniu warunków członkostwa nowego Banku — mówca zakończył słowami nadziei, że Wąbrzeźno nie pozostanie w tyle za innemi miastami i gremjalnie przystąpi do wspólnej akcji należytego zorganizowania Banku.

Następnie znów zabrał głos prezes T-wa p. red Szczuka dopełniając niejako wyjaśnienia swego przedmówcy i komunikując obecnym, że pożyczki w Banku Rzemieśln. wydawane będą na przeciąg 2 i pół roku lub na 1 miesiąc, przyczem długoterminowe pożyczki spłacane będą· kwartalnie w 10 ratach — i oprocentowane będą w stosunku najwięcej 16 od sta rocznie. Każdy członek ma prawo do pożyczki w wysokości 10 krotnego udziału. Po spłaceniu pożyczki każdy członek może z Banku wystąpić z kwartalnem wypowiedzeniem swego wkładu.

W dalszym ciągu zabrał głos p. Syndyk Bischof, proszac zgromadzonych o rozpoczęcie dyskusji, z której pragnie się przekonać, co tut. rzemiosło myśli o nowym projekcie Izby i jakie ewentualnie zarzuty może w tej kwestji postawić· Osobiście mówca uważa stworzenie Banku Rzemieślniczego za konieczność — jednakże pragnie wysłuchać opinji zainteresowanych.

Po paru minutach milczenia rozpoczyna się dyskusja, w której zabierają głos pp. Zalewski, (kto będzie odpowiedzialnym na wypadek bankructwa Banku Rzemieśln.?) Mroczyński (w kwestji późniejszego żyrowania pożyczek) i Stanczewski (stwierdza, że pożyczki wogóle są małą pomocą dla jego rzemiosła — t. j. dla malarzy gdyż nie warto pożyczać, płacić procenty po to, aby później nie otrzymać za swą pracę zapłaty. W odpowiedzi na te trzy kwestje p. Syndyk Bischof odpowiada, że: 1) o bankructwie nie ma co myśleć, gdyż jest ono wykluczonem — jednakże jako ewikcja dla rządu służy za bezpieczenie, jakie każdy członek bierze na swoje konto w wysokości 10 krotnej sumy udziałów, 2) opinję w kwestji wydawania pożyczek udzielać będzie każdorazowo cech — i pozatem żyra żadnego nie będzie potrzeba najprawdopodobniej. 3.) każdy dług swój rzemieślnik członek Banku może zcedować na Bank, który postara się należytość od dłużnika wydostać. Następnie zabiera głos p. Kołecki stwierdzając, że pożyczka każdemu pomoże, gdyż żaden rzemieślnik nie może istnieć bez kapitału zakładowego, że procent 16 od sta rocznie jest maximum, i że później będzie go można obniżyć do 12 proc. rocznie, oraz, że za każdego dłużnika odpowiadają cechy, czyli wszyscy członkowie danej branży, którzy przyjmą za niego odpowiedzialność.

W dalszym ciągu p. Mroczyński zaczął się żalić na kiepskie obroty, brak zarobku, straty i t. p. — na co odpowiedział mu p. Bischof, że wobec tego nie warto wogóle prowadzić interesu, który nie rentuje. Następnie p. Bischof stwierdził, że zna dobrze stosunki w rzeźnictwie — i że sprawy takie należą do danego cechu nie zaś do zgromadzenia wszystkich cechów. W odpowiedzi na to p. Kaczyński Walery zauważył, że zawsze rzeźnik i piekarz będą kozłami ofiarnymi na których spędza się cała drożyznę co potwierdził również p. delegat Cieszyński, wyrażając jednak nadzieję, że sytuacja ta ulegnie poprawie, gdyż rząd zamierza w Warszawie stworzyć instytucje piekarskie i rzeźnickie, które by regulowały ceny na te produkty.

Nastepnie wybuchła dysputa pomiędzy panami Szeflerem, Syndykiem i Kołeckim na temat pożyczek, które zostały przyznane rzemiosłu, a których żaden rzemieślnik nie widział. Wyjaśnił tą rzecz p. Kołecki stwierdzając w tem winę instytucyj, które podjęły się rozdziału. Wogóle cała dysputa dowiodła, że przyczyną wszystkiego zła jest brak jedności i brak instytucji, mogącej reprezentować rzemiosło pod względem finansowym. Taką instytucją będzie teraz Bank Rzemieślniczy.

Poruszono również sprawę t. zw. „fałszerów„ t. j. ludzi, którzy nie będąc wykwalifikowanymi rzemieślnikami — jednakże wykonywują prace w zakres danego rzemiosła wchodzące — a nawet przyjmują uczni do nauki rzemiosła. Otóż — jak stwierdził p. Cieszyński -- sprawę tą ureguluje całkowicie opracowana już przez premjera Bartla Ustawa Przemysłowa, która niedługo już będzie wprowadzona w życie, a mocą której rzemieślnik, który nie odbył 3 letniej praktyki i nie był 3 lata czeladnikiem nie ma prawa samodzielnie prowadzić warsztatu. Uczniów do nauki rzemiosła może przyjmować tylko kwalifikowany majster, który złożył egzamin mistrzowski i należy do zgromadzenia mistrzów cechowych. Małą wesołość na sali wywołał oryginalny i naiwny protest jakiegoś jegomości, który nazwał się Prusakowskim, rzemieślnikiem z wioski· Wyraził on pretensje i oburzenie rzemieślników wiejskich z powodu nie otrzymania przez nich żadnej pożyczki — na co p. Kołecki stwierdził, że pieniądze przeznaczone dla rzemieślników wiejskich z górą pół roku leżały w Kasie Oszczędnościowej i nikt się po nie nie zgłaszał. Pan Prusakowski zdawał się być mocno oburzonym, że Kasa nie wydelegowała kilkudziesięciu urzędników, którzy by chodzili po wsiach i pytali, który z panów rzemieślników wiejskich raczy najmiłościwiej przyjąć pożyczkę. W sprawie tej przemawiał jeszcze p. red. Szczuka — wykazując. jak zgubne dla każdego rzemieślnikka jest takie trzymanie się na uboczu. Tylko rzemieślnik należący do Towarzystwa może być pewnym powodzenia przy staraniu się o pożyczki rządowe.

Tutaj musimy wykazać, jak zgubne w skutkach jest lekceważenie gazety. Pismo nasze tyle razy podawało wiadomości o uzyskanych pożyczkach, że nie wiedzieć o tem mógł tylko ten, kto nie czytuje zupełnie naszej gazety. W interesie każdego szczególnie zaś rzemieślników wiejskich i rolników jest prenumerowanie i stałe czytanie Głosu Wąbrzeskiego!

Po zamknięciu dyskusji p. Syndyk wezwał obecnych do podpisywania deklaracyj i udziałów. Ogółem tegoż wieczoru podpisało deklarację z górą 74 udziałowców w samem Wąbrzeźnie — zaś wszystkich udziałowców przez te pare dni od chwili założenia — Bank Rzemieślniczy uzyskał z górą 350 — przyczem liczba ta stale wzrasta.

Zaznaczamy, że każdy rzemieślnik, który chce zapisać się na członka Banku Rzemieślniczego może to uskutecznić w lokalu naszej redakcji jeszcze przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy tylko, gdyż później wszystkie deklaracje odsyłamy do Żarzadu Izby. A więc kto ma odrobinę rozumu i zdolności handlowych — ten dziś jeszcze podpisze deklarację i zadeklaruje stosowną ilość udziałów.

Czem więcej będzie udziałowców tem silniej stanie rzemiosło. To jest pewnik! Niechaj więc nikt nie zwleka z zapisem — aby później gorzko tego nie pożałował, bo choć dziś może nie potrzebuje pożyczki — ale utro lub za rok będzie jej potrzebował, a wstępować i starać się o nią dopiero wtedy — będzie — zapóźno!!

Obserwator.

Orgje strajkowe w Łodzi.

Łódz. W piątek 6 bm. o godz. 6 po poł. wybuchł w Łodzi generalny strajk we wszystkich instytucjach użyteczności publicznej. Sytuacja jest mocno naprężona. Tramwaje nieczynne, gazownia i rzeźnie również ulice niezamiatane i niepolewane. Ulice toną w ciemnościach Po mieście włóczą się grupki strajkujących — podniecone i zapamiętałe w dziwnej jakiejś nienawiści — wyrażając magistratowi i radnym miejskim. Istnieje obawa, żeby strajk nie objął szerszych warstw robotniczych, gdyż wówczas stałby się on istotnie katastrofalnym. — Pacar w instytucjach użyteczności publicznej w sobotę nie była zupełnie podejmowana. Całkowita przerwa w pracach zaznaczyła się w w biurach Magistratu. Jedynie w gazowni czynne były dyżury przy piecach. Strajk całkowity trwa w tramwajach miejskich, podmiejskich, rzeźniach. O ile w ciągu trzech dni strajk nie zostanie zlikwidowany, związki zawodowe zapowiadają, iż dalszych kroków w celu wywołania interwencji rządowej nie przedsięwezmą i po terminie tym nie zgodzą się na żadne ustępstwa ze swego pierwotnego stanowiska. Ludność odczuwa dotkliwie strajk. Miasto ogołocone jest z zapasów żywności, których ceny znacznie się podniosły.



Dzierżyński krwawy władca Rosji zmarł w tych dniach w Moskwie.

Pływająca wystawa przemysłu tureckiego

przybyła już do Gdańska. Przygotowania w Gdyni. Poseł turecki u gen. komisarza Rzplitej w Gdańsku.

Gdańsk. Okręt turecki „Kara Deniz“ z wystawą produktów przemysłu tureckiego przybył w poniedziałek do Gdańska, skąd w dniu trzecim bm. udał się do Gdyni.

Celem powitania gości tureckich w Gdyni utworzył się specjalny komitet na czele którego stanął prezes stowarzyszeń Kupców Polskich p. Kiltynowicz z Warszawy. Po przybyciu okrętu „Kara Deniz“ na wody Gdyni wyjechali na jego spotkanie na pokładzie holownika przedstawiciele komitetu przyjęcia oraz bawiący od 2 dni w Gdańsku poseł turecki w Warszawie, który dokonał otwarcia wystawy. Wieczorem dnia trzeciego bm. odbył się w Gdyni obiad wydany przez komitet przyjęcia na cześć gości tureckich.

W związku z przyjazdem do Gdańska i Gdyni okrętu tureckiego „Kara Deniz“ z wystawą wytworów przemysłu tureckiego przybył poseł republiki tureckiej w Warszawie p. Jahia Kemal Bey w towarzystwie 2 sekretarzy poselstwa. Po przybyciu do Gdańska p. Kemal Bey złożył wizytę komisarzowi generalnemu Rzplitej w Gdańsku p. Strassburgerowi. Wieczorem 4 bm. komisarz generalny p. Strassburger wydał przyjęcie na cześć posła tureckiego.

Opinja marszałka Focha.

Londyn. „Weekly Dispatch“ drukuje wywiad z marszałkiem Fochem co do możliwości przyszłej wojny. Marszałek Foch uważa, iż mimo powszechnie panującego nastroju pokojowego. wybuch wojny może nastąpić każdej chwili. Marszałek Foch posiada w ręku dowody, iż w wielu państwach prace nad udoskonaleniem narzędzi wojny prowadzone są bardzo intensywnie. Już w ostatnich czasach dokonano nowych wynalazków w dziedzinie gazów trujących, co uczyniłoby może nową wojnę nierównie straszniejszą od wojny 1914—18 roku.



S. p. Jan Kasprowicz największy współczesny poeta Polski.

Wyklęte mocarstwo.

Meksyk pod interdyktem papieskim. — Nie wolno odprawiać nabożeństw ani udzielać sakramentów. — Biskup zamordowany w więzieniu — Zawieszenie w funkcjach tysiąca oficerów. Post Ojca Świętego.

Rzym — Meksyk. Donoszą z Rzymu, że republika Meksykańska od niedzieli znajduje się pod klątwą papieską. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek od r. 1606 — w którym to roku za pontyfikatu Papieża Pawła V-go dotkniętą została interdyktem republika Wenecka.

Klątwa rzucona na Meksyk jest klątwą generalną (interdictum generale). W kościołach meksykańskich nie wolno odprawiać nabożeństw ani udzielać sakramentów świętych — za wyjątkiem sakramentu ostatniego namaszczenia.

Przyczyną całych zajść, jak informuje Stolica Apostolska — była zbytnia zachłanność prezydenta Meksyku Calles'a, który chciał drogą konfiskaty zdobyć olbrzymie majątki kościelne Jednakże w kołach Watykanu panuje przekonanie, że zatarg meksykański da się mimo wszystko załatwić drogą ugodową. Tem niemniej jednak zarówno Ojciec Święty jak i jego otoczenie są mocno przygnębieni niepomyślnym obrotem zajść w Meksyku — ponieważ ostatnią propozycję rozstrzygnięcia kwestji drogą plebiscytu— prezydent Calles odrzucił. Wobec tego możliwość zawieszenia broni pomiędzy wojskiem rządowem a katolikami — upadła. Walka więc wre dalej — i nie widać jej kresu ani rezultatów.

Ostatnio zaszedł w Meksyku wypadek który wstrząsnął umysłami wiernych: oto w więzieniu głównem znaleziono przed kilku dniami aresztowanego niedawno biskupa Hueitla już martwego. Przyczyny śmierci narazie nie wyjaśniono. Prawdopodobnie został otruty przez zarząd więzienia.

Wogóle — jak dotyczas — katolicy pomimo lichszego uzbrojenia — trzymają się dzielnie i trudno przewidzieć, jaki obrót wezmą najbliższe walki, gdyż nawet w łonie armji powstaje już cichy bunt przeciwko gnębieniu katolicyzmu. W związku z tem z rozkazu prezydenta przeszło tysiąc oficerów w tem 30 przeszło dowódców pułk. zostało zawieszonych w spełnianiu swych czynności służbowych — zaś kilkudziesięciu aresztowano.

Prócz tego zawieszono równiesz cały szereg urzędników cywilnych i wojskowych. Więzienia przepełnione — a końca represyj nie widać.

Ostatnio **wprawdzie z rozkazu prezydenta** usunięto wojsko z kościołów, wobec czego napięcie sytuacji nieco zmalało — tem niemniej jednak podniecenie **trwa** jeszcze ciągle.

Donoszą również, że przejęty i zasmucony przebiegiem wypadków Meksykańskich — Ojciec Święty — od kilku dni stale pości, odprawiając modły i pokuty na intencję pomyślnego zakończenia walk i niesnasek.

Krzyżacka „wolność“ i krzyżacki „pokój“.

Stare systemy. — „Chcemy wolności“ albo.... „wojny“ — wołają niemcy.

Niedawno bo przed paru dniami odbył się w Kolonji wielki zjazd nowoczesnych krzyżaków — „Jungdeutscher Orden“

W czasie zjazdu przemawiał między innymi „wielki mistrz“ jung-krzyżactwa-Mahraun który przemowę swoją zakończył następującym zdaniem:

— „Chcemy wolności i pokoju — ale jeżeli wolności nie będziemy mogli - otrzymać natenczas rezygnujemy również i z pokoju“. Zdanie powyższe charakteryzuje dobitnie podstępną naturę butnego krzyżactwa. Bo i pomyślmy tylko — co prusak nazywa „wolnością“? Możność gnębienia innych! „Wolność“ taką krzyżak zdobywa tylko przez zamach na wolność innych krajów i narodów! Prawdziwy stuprocentowy niemiec poczuje się wolnym dopiero wtedy, gdy zdoła podbić i zakuć w kajdany wszystkie narody świata!.

Gdy zaś ten „piękny“ projekt się nie uda — i **nie będzie kogo gnębić i nad kimś się znęcać** — wówczas krzyżacki pomiot **rezygnuje z pokoju** — i zaczyna grozić wojną!—

Tak było przed wiekami — i tak jest dzisiaji Krzyżacki duch Jungingenów godnie odrodził się w dzisiejszem pokoleniu!. Systemy pradziadów prawnuk wprowadza w czyn!— Krzyż na płaszczu a sztylet w zanadrzu!— Oto dzisiejszy — hakatysta.

Katostrofa lotnicza

Samolot strzaskany.

Warszawa, 3 sierpnia. Ppułk. Płodowski zastępca szefa lotnictwa wojskowego wyleciał wczoraj o godz. 3.45 po poł. z lotniska mokotowskiego, kierując się w stronę Pułtuska.

Lot odbywał się na „Potezie“; ppułk. Płodowskiemu towarzyszył mechanik.

O godz. 4. kiedy aparat znajdował się niedaleko Pułtuska, między wioskami Psary a Obryte pilot zauważył defekt w motorze. Motor działał coraz gorzej i lada chwila mógł odmówić posłuszeństwa.

Ppułk. Płodowski zaczął planować. Na nieszczęście teren do lądowania był nieodpowiedni i aparat po dotknięciu ziemi wywrócił się.

Lotnicy wyszli z przygody cało, — aparat strzaskany.

Skandal „powitalny„ w Starogardzie.

Starogard. Na bankiecie, urządzonym w Starogardzie z okazji objęcia urzędowania przez nowego starostę Chusieleckiego doszło do gorszących awantur, połączenych z bijatyką. Radny miasta w Starogardzie Kochański w pewnym momencie zaczął śpiewać narodowy hymn niemiecki „Deutschland ueber Alles“. Radni miejscy, którzy zaczęli mitygować, zostali obrzuceni stekiem wyzwisk. W końcu wywiązała się formalna bójka międz stronnikami i przecinkami Kochańskiego. Policja przywróciła porządek.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 9 sierpnia 1926 r.

— **Jakie podatki płacić będziemy w sierpniu?** Ministerstwo skarbu przypomina, że w miesiącu sierpniu r. b. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1. w podatku przemysłowym — wpłaty miesięczne od obrotu osiągniętego w lipcu r, b. do 15 sierpnia, a nadto płatną jest w terminie do 20 sierpnia połowa zaliczki za II kwartał r. b.;

2. podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za II kwartał roku 1926 — do 31 sierpnia r. b.

3. podatek majątkowy od płatników, których jedyne źródło utrzymania stanowi nieruchomość miejska lub wiejska;

4. podatek dochodowy od uposażeń słurzbowych, emerytur i. t. p., w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnieze z terminem płatności w sierpniu r b.

Dodać należy, że od zaległości wpłaconych w miesiącu sierpniu nie będzie pobierany 10 proc. dodatek nadzwyczajny.

— **Kowalewo.** Uroczystość Straży Ogniowej.) W czoraj w niedzielę odbyła się w Kowalewie uroczystość poświęcenia sztandaru Straży Ogniowej przy współudziale wielu delegacyj i wielu poważnych osobistości ze sfer urzędowych.

Ze względu na brak miejsca — szczegółowy opis przebiegu uroczystości podamy w następnym numerze.

— **Chełmża**. (Usiłowanie samobójstwa.) Morderca dyrektora Cukrowni w Chełmży Jacobsona usiłował popełnić samobójstwo w więzieniu w Grudziądzu przez powieszenie się na ręczniku. Dozorca więzienny spostrzegł na czas wiszącego i zdołał mu przeszkodzić. Zwłoki zamordowanego dytektora przewieziono do Gdańska, skąd zmarły pochodził.

— **Świecie** (Śmierć wskutek nieoględności) Aczkolwiek jest znana szkodliwość picia wody po spożyciu owoców, ciągle zdarzają się takie wypadki, ze skutkiem opłakanym. Parę dni temu zjadła 11-letnia córka rolnika P. z wybudowania świeckiego jagód czarnych, poczem napiła się wody. Wkrótce zachoro ała i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarła. Podobny wypadek zdarzył się w Szratowicach. Oberzysta Sch. wróciwszy zgrzany do domu, napiwszy się wody niebawem skonał wśród ogromnych boleśei.

— **Chełmno**. (Wypadek na Wiśle) W niedzielę dnia 25. 7., holownik ciągnął trzy naładowane węglem barki. W pewnym momencie zaszła konieczność wyminięcia promu na Wiśle. Wskutek gwałtownego skrętu w bok, jedna z barek osiadła na mieliznie przyczem następna wpadła na nią, rozbijając się. Nadomiar nieszczęścia, kotwica, rzucona z holownika, uderzyła w burtę przepływającej łodzi i wywróciła ją. Trzej pasażerowie łodzi wpadli do wody, Dwóch zdołano uratować, trzeci uderzony kotwicą w głowę zginął.

— **Krucze**, pow. świecki. (Pochwała). Publiczną pochwałłe wyraził p. Wojewoda pomorski p. Hausowi Luksusowi, tutaj zamieszkałemu za to że w dniu 7 lutego dr. wraz z kapralem zawodowym p. Józefem Miąskowskim bezinteresownie pospieszył z pomocą rodzinie Kurców stąd ratując czworo dzieci oraz dobytek z płonącego domu.

— **Chojnice**. (Prośba o ułaskawienie). Skazany na śmierć przez powieszenie przez tutejszy Sąd Okręgowy za zamordowanie swojego kolegi posterunkowy policji państwowej Jagoda wniósł prośbę o ułaskawienie do Kancelarji Prezydenta Rzeczypospolitej. Pogłoski o próbach samobójstwa skazanego okazały się mylne.

— **Czersk**- (Śmiertelny wypadek.) Dnia 6 b. m. wydarzył się nieszczęśliwy wypadek z następstwem śmierci. 10—letni pasierb murarza Ant. Łangowskiego dostał się jakimś sposobem pod koła samochodu niemieckiego. Właściciel z szoferem przewieźli ciężko pokaleczonego chłopca do lekarza dr. Zielińskiego, który go opatrzył i przekazał do szpitala w Chojnicach, lecz biedak zmarł mimo dokonania na nim natychmiastowej operacji.

— **Odpowiedź redakcji**. (Pan N. N. w Król Nowejwsi.) Korespondencja Pańska, jako zbyt osobista, się nie nadaje. Odpis jej bez podania nazwiska autora odesłaliśmy tam, gdzie należy — i dopiero, o ile to pozostanie bez skutku — poruszymy tą sprawę publicznie.

ROZMAITOŚCI.

Jak agitują nasi wywrotowcy.

Wypędzić! wszystko wypędzić!

Niedawno miał miejsce następujący **obrazek** Na wiecu poselskim posła Chyba, jaki się odbył w zeszłym tygodniu w Bodzentynie ziemi kieleckiej, poseł Chyb, omówiwszy szczegółowo działalność „księży i panów“, wojewody, starosty, urzędników, senatorów, przemysłowców, policji itd., nie szczędząc wszystkim niewybrednych epitetów, zwrócił się do zgromadzonych z zapytaniem:

Czy zgadzacie sie wypędzić biskupa?!

— Zgadzamy się — brzmiała chóralna odpowiedź.

— Czy zgadzacie się wypędzić senatorów, którzy są niepotrzebni i biorą djety?!!

— Wypędzić!..

— Czy zgadzacie się na wypędzenie wojewody kieleckiego?!!

— Wypędzić!..

— I starosty?!

— Wypędzić!..

— I urzędników?!

— Wypędzić!..

— I kupców i przemysłowców?!

— Wypędzić!..

— I policję?!

— Wypędzić — grzmiało na rynku i sąsiednich uliczkach.

— A teraz, co do posłów sejmowych — mówił dalej poseł Chyb.

— Wypędzić! — nie dano dokończyć mówcy.

Przekonawszy się, że przeholował, poseł Chyb począł dowodzić zebranym, że posłów wypędzić nie można. Trzeba ich zostawić, bo któżby bronił włościan przed „panami i obszarnikami“. Nawet więcej: trzeba podwoić liczbę posłów, bo ci, którzy są, nie mogą podołać pracy. On, poseł Chyb, naprzykład, nie jest w stanie objeździć wszystkich gmin w powiecie kieleckim, a może to czynić głównie w dni świąteczne. Powiat kielecki jest duży, powinien więc wybierać przynajmniej dwóch posłów. To samo inne powiaty...

To mniej już przekonywująco działało na włościan, ale nie podniósł się ani jeden głos sprzeciwu. Rozchodzono i rozjeżdżano się po wiecu, i niejednemu na widok ginących coraz bardziej dworów, nielicznych plebanij i zażenowanych policjantów, aż do głowy biło, rzucone przez posła Chyba i jemu podobnych, hasło:

— Wypędzić...

Giełda warszawska

1 dolar amerykański 8,98 1 funt angielski 44,05, 100 frank. franc. 26,22, 100 frank belg. 25,46. 100 frank. szwajc. 175.30. 100 koron czesk. 30,59, 100 lirów włoskich 26,99, 100 szylingów austr. — , .

Giełda Gdańska

z dnia 7 sierpnia 1926 r.

Płacono za 100 zł. 56,58, guldenów przekaz 56,82 za dolara amer. 5,13 za funt szter. angielskich 25,00 guld za 100 guldenów holend., — za 100 franków szwajc. 99,37 za 100 marek niem. 122,32.

Notowania giełdy płodów rolniczych w Poznaniu

z dnia 6 sierpnia 1926 r.

Żyto nowe	26,00—27,00
Żyto stare	27,50—28,50
Pszenica	41,00—43,00
Jęczmień	
Owies	27,00—28,00
Mąka żytnia 70 proc.	—40,00
Mąka pszenna 65 proc.	65,00—67,00
Otręby pszenne	
Groch polny	00,00—00,00

Redaktor odpowiedzialny: J. Kubicki, Wąbrzeźno
Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ Wąbrzeźno

Wyciąg z nr. 30 Orędownika Urzędowego

Statut o opłatach specjalnych i dopłatach drogowych na rzecz Wąbrzeskiego Powiatowego Związku Komunalnego za rok 1925.

1) Zgodnie z art. 19 i 23 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 6, poz. 32 z 1921) i art. 31 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) Sejmik Powiatowy na posiedzeniu w dniu 5. 10. 25 uchwalił niniejszy statut w sprawie poboru opłat specjalnych i dopłat na budowę i utrzymanie dróg o następującem brzmieniu:

§ 1.

Łączna suma przewidziana w budżecie na rok 1925 na utrzymanie dróg w kwocie 67874 zł. pomniejszona o kwotę 15.478 zł stanowiącą dotację (ze Skarbu Państwa, związku komunalnego wyższego urzędu), oraz o kwotę 5233,35 zł. osiągniętą z dodatkowych opłat i dopłat (§ 2 statutu) podlega podziałowi pomiędzy poszczególnych płatników w stosunku do przypadającego na każdego z nich:

1. zasadniczego państwowego podatku gruntowego, względnie w b. zaborze pruskim, państwowego dodatku do podatku gruntowego,

2. państwowego podatku przemysłowego uiszczonego przez nabycie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych,

3. państwowego podatku od nieruchomości

Uwaga: Podział przypadającej do rozdziału ogólnej sumy powyższej pomiędzy poszczególnych podatników, przeprowadza się w ten sposób, że iloraz otrzymany z podzielenia tejże ogólnej sumy przez sumę podatków państwowych, opłacanych w danym związku komunalnym z gruntów przemysłu i handlu, oraz z nieruchomości (budynków), mnoży się przez sumy przypadających na poszczególnych płatników podatków od gruntów, od nieruchomości (budynków) oraz od przemysłu i handlu.

§ 2.

Niezależnie od opłaty, przewidzianej w § 1 statutu obowiązani są uiścić:

I. Właściciele wzgl. posiadacze gruntów, budynków oraz przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, położonych w pasie przydrożnym o szerokości 4 klm. obu stronach dróg (utrzymywanych przez związek komunalny) dodatkową opłatę w łącznej sumie 5.233.35 zł.

Uwaga: Suma ta nie może przekraczać 20 proc. kwoty, podlegającej rozdziałowi w myśl § 1 statutu i winna być rozdzielona na poszczególnych płatników w sposób przewidziany w § 1 statutu z tem jednakże zastrzeżeniem, że za podstawę do rozdziału służy ta część podatku, którą płatnik uiszcza z objektów, położonych w pasie przydrożnym.

§ 3.

Rozkładu dokonywa Zarząd Związku Komunalnego, przyczem przysługują mu prawa, określone w art. 44 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. nr. 94, poz. 747).

§ 4.

O wysokości przypadającej z rozkładu opłaty (par. 1) i dopłaty (§ 2) zostanie płatnik zawiadomiony wezwaniem płatniczem. Opłatę łącznie z dopłatą uiścić należy w dwóch równych ratach, i to pierwsza rata płatna jest dnia 15 lutego, a druga rata 15 sierpnia br.

§ 5.

Przeciwko wezwaniu płatniczemu przysługują płatnikowi środki prawne w myśl § 14 ust. 1 i § 11 ust. 4 i 5 ustawy o daninach powiatowych i prowincjonalnych z dnia 23 kwietnia 1906 r., co jednak nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia opłaty.

Nieuiszczenie opłaty we właściwym terminie pociąga za sobą obowiązek zapłaty odsetek i kar za zwłokę, oraz kosztów egzekucyjnych określonych ustawą z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721).

§ 6.

Winni wykroczeń przeciwko postanowieniom niniejszego statutu podlegają karze porządkowej do wysokości 345,9 zł, o ile nie zachodzi przestępstwo karalne według art. art. 62 -- 66 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U.R. nr. 94, poz. 747).

§ 7.

Opłaty specjalne i dopłaty drogowe, wymierzone na podstawie niniejszego statutu, nie ulegają zaliczeniu ani na komunalne podatki od gruntów, budynków, przemysłu i handlu, ani na komunalne dodatki do państwowych podatków od gruntów, budynków, handlu i przemysłu.

§ 8.

Przepisy wykonawcze wyda Zarząd Związku Komunalnego.

§ 9.

Zarząd Związku Komunalnego obowiązany jest wyjednać u władzy nadzorczej zatwierdzenie niniejszego statutu.

§ 10.

Statut zatwierdzony winien być ogłoszony w sposób w miejscu przyjęty.

Wąbrzeźno, dnia 5. X. 1925 r.

(—) Przybyszewski (—) Prabucki (—) Chojnicki.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu na podstawie art. 42 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych Dz. U. R. P. nr. 94, poz. 747 oraz art. 19 i 23 ustawy z dnia 10 grudnia 20 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych Dz. U. R. P. nr. 6 z r. 1921 p. 32 **zatwierdziło** statut powyższy na rok 1925 z zastrzeżeniem skreślenia p. 2 § 1 co podaję niniejszem do wiadomości.

L. dz. 2872 W. P. I.

STAROSTA.

Urzędowe wiadomości miasta Wąbrzeźna

Obwieszczenie

o spisach i wykazach młodocianych.

Wszystkim właścicielom i kierownikom zakładów przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych w mieście Wąbrzeźnie, zatrudniającym młodocianych pracowników (uczni terminatorów) płci obojga **w wieku od lat 15 do ukończonych lat 18** przypominam rozporządzenie p. Ministra Pracy i Opieki Społ. z dnia 18. XII. 1919 r. (Dz. U. R. P. nr. 2, poz. 7 z r. 1920 (i rozporządzenia z dnia 14. XII. 1924 r. Dz. U. R. P. nr. 114, poz. 1023, oraz rozp. z dn. 31 grudnia 1924 Dz. U. R. P. z r. 1925 nr. 4, poz. 40 nakładające obowiązek na pracodawców prowadzenia wykazów młodocianych, które winny być okazywane na żądanie organów państwowych.

Ponadto, w zakładach pracy, zatrudniających młodocianych winien być wywieszony w miejscu widocznem **spis młodocianych**, z wskazaniem początku i końca pracy, przerw w pracy i rodzaju pracy.

Formularze wykazów nabyć można w drukarni „Głosu Wąbrzeskiego" w Wąbrzeźnie.

Niestosujący się do wyżej wspomnianych rozporządzeń, ulegną karze aresztu **do sześciu tygodni i grzywnie od 30 do 250 zł,** lub jednej z tych kar.

Funkcjonarjusze Policji Państwowej otrzymają nakaz badania czy wszyscy przedsiębiorcy, wzgl. ich zastępcy wykazy młodocianych zaprowadzili i w warsztatach (miejscach) pracy wywiesili.

L. dz. 12421|II. B.

Wąbrzeźno, dnia 3. VIII. 1926 r.

Urząd Policyjny

(—) **Schwarz, burmistrz.**

Ogłoszenie.

Do rejestru Stowarzyszeń tutejszego Sądu Powiatowego zapisano dziś pod nr. 20 — **„Towarzystwo Powiatowe Pracobiorców i Pracodawców Rolnych w Wąbrzeźnie.**

Wąbrzeźno, dnia 23 kwietnia 1926 r.

SĄD POWIATOWY.

Obwieszczenie

Właścicielom domow mieszkalnych i ich zastępcom przypominam miejscowe rozporządzenie policyjne, z dnia 5 grudnia 1925 r., **omawiające obowiązek oświetlania korytarzy i schodów z chwilą nastania ciemności.**

L. dz. 12421|26 II. B.

Wąbrzeźno, dn. 7. VIII. 1926 r.

Urząd Policyjny.

(—) **Schwarz, burmistrz.**

POLECAM STALE

wszelkie towary delikatesowe i kolonjalne

POMARAŃCZE, CYTRYNY, GRUSZKI, POMIDORY, OGÓRKI, KALAFJORY, Świeżo paloną KAWĘ w różnych gatunkach, HERBATĘ, KAKAO holenderskie, Prima SERY szwajc. tylżyckie, ROMADOR, CAMENBERT śmietankowy, ziółkowy, Świeże kiszone OGÓRKI i MATJASY angielskie

Specjalne WINO dla chorych!!!

Fr. Szymański

Tel. 5 RYNEK Tel. 5

Stała komunikacja samochodowa Wąbrzeźno-Radzyn-Grudziądz

od 9 sierpnia b. r.

Odjazd i powrót 2 razy dziennie

przed i po południu.

Bliższy rozkład jazdy w hotelu pod

Białym Orłem.

Kupuję każdą ilość

RUMIANKU [Kammillenblüte]

i płacę zł 0,50 za kg. oraz

DZIEWANNY [Wollblume]

i płacę zł 1,00 za kg.

lecz li tylko kwiecie i w świeżym stanie

Chemiczna Fabryka „Donatol"

Wąbrzeźno

Odbiera się w biurze ulica Kopernika nr. 2

Donoszę Szan. Obywatelstwu, że po długoletniej praktyce w **Dreźnie** osiedliłem się w **Wąbrzeźnie** w ulicy Wolnosci No. 59 (naprzeciw sądu) jako

dentysta

wykonuje wszelkie dentystyczne prace podług najnowszej metody.

Marjan Malsk

Wolności No. 59.

Niniejszem zawiadamiam Szan. Publiczność miasta i okolicy, **że z dniem 10 sierpnia**

otwieram skład kolonjalny i restaurację

w ul. Chełmińskiej 4. dawniej J. Zadański.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa

pozostaję z wysokiem poważaniem

ROMAN BORTOWSKI.

Używane biurko kupi MŁYN PAROWY Król. Nowawieś

Próżne butelki kupuje Celestyn Makowski Kościuszki

Poszukuje zaraz ucznia syna uczciwych rodziców

M. Weber.

Rozpowszechniajcie „Głos Wąbrzeski"

Niniejszem zawiadamiam, **że z dniem 1 sierpnia br.**, przejąłem sprzedaż znanego z dobroci **pieczywa**

Toruńskiej fabryki chleba

T. z o. p. Toruń - Mokre

oraz fabrykatów **Toruńskiego młyna parowego**, na Kowalewo i okolicę

W oczekiwaniu łask. zleceń pozostaję z wysokiem poważaniem

Stanisław Meller, Kowalewo, Rynek n. 1.